Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Cena numeru w Krakowie i na prowincyi 200 Mk.

WIADOMOŚCI KRAKOWSKIE

Wspólny organ dzienników krakowskich:
„Czas“, „Głos Narodu“, Goniec Krak.“, „Ilustr. Kuryer Codz.“, „N. Reforma“, „N. Dziennik“ na czas strajku drukarzy krak.
Wydawca i red. odpow.: Michał Konopiński.

Ceny ogłoszeń: za 1 mm. ogłoszenia zwyczajne 300 Mk. — za 1 mm. ogłoszenia „Nadesłane“ 900 Mk. — za 1 mm: ogłoszenia po kronice 1100 Mk. — za 1 mm: ogłoszenia przed tekstem redakcyjnym 1300 Mk. — za 1 słowo w ogłoszeniach drobnych 120 Mk. — **Obecnie z powodu braku miejsca ogłoszeń zwyczajnych i drobnych nie zamieszczamy.**

Rok II. Kraków, Środa 24 stycznia 1923 r. Nr. 13.

Zakończenie strajku drukarskiego.

We czwartek rano pojawią się dzienniki krakowskie

W dniu dzisiejszym zlikwidowano strajk drukarzy krakowskich. Pojutrze więc rano, tj. we czwartek dnia 25 bm. ukażą się oddzielnie wszystkie dzienniki krakowskie („Czas“, „Głos Narodu“, „Goniec Krakowski“, „Ilustrowany Kurjer Codzienny“, „Nowa Reforma“ i „Nowy Dziennik“), wydawane na czas strajku we wspólnem wydawnictwie „Wiadomości Krakowskie“. Numer niniejszy „Wiadomości Krakowskich“ wychodzi jako ostatni numer wspólnego wydawnictwa.

Jesteśmy świadomi, że „Wiadomości Krakowskie“, jako organ wspólny sześciu dzienników, nie mogły odpowiedzieć stawianym wymaganiom, dlatego poczuwamy się do miłego obowiązku podziękowania wszystkim Czytelnikom za wyrozumiałość i poparcie za cały czas trwania wydawnictwa.

Od dnia dzisiejszego prenumeratę i ogłoszenia przyjmują Administracje poszczególnych dzienników.

Otrzymujemy następujący komunikat wspólny obu Związków drukarskich w Krakowie:

Czwarty miesiąc trwający strajk drukarski w Krakowie zakończył się ugodą, podpisaną dziś przez oba Związki. Inicjatywę doprowadzenia do ugody podjęli PP. Dr. Emil Bobrowski, wiceprezydent miasta Krakowa i b. poseł Zygmunt Klemensiewicz. Przy współudziale delegatów Związku Wydawców, PP. ... Ostrowskiego i Prof. Zamorowicza, po długich układach przyszła do skutku umowa, zawierająca następujące ważniejsze punkty:

1) Płaca zasadnicza tygodniowa t. j. minimum towarzysza po ukończonym 22 roku wynosi Mk. 100.000.— W stosunku do płac wrześniowych stanowi to podwyżkę o 250 proc., co odpowiada mniej więcej wzrostowi drożyzny. W stosunku do tej cyfry podnoszą się także płace personalu pomocniczego.

2) W uwzględnieniu ciężkiego położenia pracy krakowskiej, cennik godzinowy został zredukowany przez zniesienie osobnego dodatku gazetowego oraz obniżenie dodatku za układ maszynowy dla gazet z 50 na 30 procent. Obniżono również dodatek za układ maszynowy przy dziełach z 40 na 30 procent.

3) Liczbę uczniów na rok 1923 zredukowano do liczby jednego na czterech towarzyszów w Krakowie. Regulacya na dalszy okres nastąpi wspólnie z końcem roku.

4) W regulaminie biura pośrednictwa pracy poczyniono pewne zmiany, dozwalające na większą wolność w doborze pracowników przez zakłady drukarskie.

5) Cały personal zajęty przed strajkiem powraca do pracy z dniem 24 bm. Nadto w uwzględnieniu znacznej ilości bezrobotnych właściciele drukarń zobowiązali się przyjąć po jednym towarzyszu na 10-ciu zajętych. Wreszcie ograniczono dla drukarń nie mających dostatecznej ilości roboty, czas pracy do 6-ciu godzin dziennie, przy odpowiedniej redukcyi płacy za skrócony czas pracy.

6) W sprawie spornej między wydawcami a składaczami zgodzono się na następującą wspólną deklaracyę:

„Organizacja drukarzy uznaje, że bezwzględnym obowiązkiem towarzyszów drukarskich jest złożenie każdego artykułu, dostarczonego im przez redakcję wydawnictw pism i odmawia wszelkiej ingerencji organizacji, gdyby obowiązek ten został przez któregokolwiek towarzysza złamany.

Wydawcy i redaktorzy pism oświadczają zgodnie, że uważają za niezgodne z kulturą i powagą prasy używanie obelżywych wyrażeń przeciwko organizacji drukarzy.“

Ugoda przewiduje na okres ... ustalenie stawek zasadniczych według tabeli drożyźnianej Głównego Urzędu Statystycznego i została zawarta na przeciąg roku, z ewentualnem przedłużeniem automatycznem dalszem.

Obie strony zgodnie wyrażają sobie nadzieję uregulowania sporów i zawierania umów dalszych na drodze pokojowego porozumienia ze szczerą chęcią unikania strajków, jednakowo szkodliwych dla obu stron.

Kraków, d. 23 stycznia 1923 r.

Michał Twardosz
Przew. Staw. Drukarzy.

Roman Parek
Przew. Związku Wł. Drukarń.

Z historyi „Wiadomości Krakowskich“.

„Wiadomości Krakowskie“, wspólny organ dzienników krakowskich: „Czas“, „Głos Narodu“, „Goniec Krakowski“, „Il. Kuryer Codzienny“, „N. Reforma“, „Nowy Dziennik“, na czas strajku drukarzy krakowskich, wydawany siłami ochotniczemi, ukazały się po raz pierwszy we wtorek d. 17 października 1922 roku. Ostatni numer wyszedł z datą 24 stycznia 1923 r., żywot ich tedy trwał 100 dni (strajk drukarski trwał dni 107).

W roku 1922 ukazało się 62 numerów tego pisma, a 18 w roku 1923, razem więc 80. Z tych miało 5 numerów po 4 strony
13 „ „ 6 stron
49 „ „ 8 „
7 „ „ 10 „
5 „ „ 12 „
i jeden numer (gwiazdkowy) 22 stron. Razem więc wyszło 642 stronic „Wiadomości“.

Cyfra nakładu tych 80ciu numerów wynosiła 3,479.325 egzemplarzy, ważących 136.570 kg. czyli 13 i pół wagona papieru gazetowego.

Licząc cały układ na borgis, ilość wydanych stronic zajęła 29,253.520 liter.

Dziś kończy żywot to efemeryczne wydawnictwo, którego komplet stanowić będzie niedługo niezwykłą bibliograficzną rzadkość.

* * *

Redakcyę „Wiadomości Krakowskich“ objęły wszystkie zgrupowane sześć wydawnictw codziennych, a więc „Czas“, „Głos Narodu“ „Goniec“ „Ilustr. Kuryer Codzienny“, „Nowa Reforma“ i „Nowy Dziennik“. Redakcye pism tych działały zgodnie dla utrzymania stałego kontaktu z publicznością i pismami do czasu strajku wychodzącemi, ale przedewszystkiem dlatego, aby nie pozbawiać czytelników niezbędnych wiadomości, bez których nasze życie społeczne i narodowe pomyśleć się nie da.

Na czele redakcyi stał naczelny redaktor „Nowej Reformy“ p. Michał **Konopiński**, spełniający zadanie w tych warunkach trudne.

* * *

Techniczną stronę pracy drukarskiej przy tak skomplikowanym aparacie, jak ofiarna praca ochotnicza właścicieli i dyrektorów drukarń, spełniających wprost pracę drukarskiego zawodu, także osoby tak zwane „grube“, przyjmującym na swych barkach poważnej odpowiedzialności za sprawność tego aparatu i wreszcie całą ciężką stronę strajku, złożono w ręce radcy p. **Wacława Anczyca**, który żelazną wolą i energicznym wysiłkiem zdołał zapewnić „Wiadomościom Krakowskim“ przez cały okres trzech i pół miesiąca zupełnie normalny tok wydawniczy.

* * *

Z dniem jutrzejszym kończy się okres wydawania „Wiadomości Krakowskich“. Wchodzimy w normalne warunki pracy.

Senat
o exposé premiera Sikorskiego.

Warszawa, 22 stycznia. (PAT).

Na porządku dziennym 9-tego posiedzenia Senatu, była **rozprawa o exposé prezesa ministrów.**

Przed porządkiem dziennym senator **Posner** (P. P. S.) w imieniu swojego klubu zgłosił wniosek formalny w przedmiocie bezprzedmiotowości porządku obrad. Deklaracye rządów w państwach parlamentarnych wywołują dyskusyę, której rezultatem jest wniosek o wyrażenie przez Izbę deputowanych, bądź przez Senat, votum zaufania albo nieufności. Nasz Senat nie może rządowi dawać takiego votum, gdyż rząd jest odpowiedzialny tylko przed Sejmem, a nie przed Senatem. Pan prezes ministrów powiedział nam rzeczy, których nie mówił w Sejmie, natomiast pominął sprawy, które wywołały w Sejmie największe sprzeciwy, jak wypadki grudniowe i stosunek do mniejszości narodowych. To więc, co prezes przedłożył nam w Senacie, nie jest tą deklaracyą, którą złożył w Sejmie. Pan marszałek zwrócił uwagę, że przemówienie to przekracza ramy formalnego wniosku. Senator Posner wniósł o zdjęcie z porządku dziennego rozprawy nad exposé rządu. Izba wniosek odrzuciła.

Następnie senator **Zdanowski** oświadczył, że uważa za słuszne, że Senat rozpatruje exposé, gdyż ciało prawodawcze nie może tych spraw traktować dorywczo z dnia na dzień, lecz musi wiedzieć, jak się zarysuje całokształt pracy. Jeszcze tem ważniejsze, że prawdopodobnie coraz bardziej wchodzić będziemy na tę drogę, że inicyatywę projektów prawodawczych, będzie miał rząd. Nie poruszając stosunku politycznego naszego do rządu, rozważamy tylko program. Exposé było szeregiem zarzutów przeciwko dotychczasowemu systemowi rządów. Tyle złego, nie może być winą postępowania pewnych osób, lecz skutkiem chronicznej choroby w państwie. Jedną z przyczyn niezadowolenia jest to, że nasze ustawy tworzone są na wyrost. Podczas formowania państwa, tylko najbardziej podstawowe sprawy powinny być troską rządu. Myśmy zaś chcieli objąć wszystkie dziedziny życia. Nie można też zastosować ustroju najwyżej kulturalnie stojących społeczeństw kraju o najbardziej przeludnionych miastach, gdzie jeden pokój przypada na 5 mieszkańców. Premier podkreślił braki administracyi kresowej, nazywając ją szeregiem eksperymentów. Stronnictwo moje oddawna zwracało uwagę, że powierzanie zadań państwa politycznym organizacyom wolontaryuszy, nie jest wskazane. Premier powiedział dalej, że Polska jest państwem narodowem. Rozumiemy to w ten sposób, że skończyliśmy z próbami federalizmu. Na wyrost również mamy pewne ministerstwa i urzędy. Program rządu jest co do tego niedość wyraźny. Pierwsza konferencya ministrów skarbu wypowiedziała się o tem niedwuznacznie. Exposé niedokładnie też oddało sytuacyę w sprawie kredytów dla przemysłu, rolnictwa i handlu. Prezes kładzie nacisk, że reforma ta jest robiona z uwagi na warstwy pracujące, lecz obawiam się, że z tego punktu widzenia, nie będzie celową. Porównawszy te kredyty z równią złota, mowca oświadcza, że niesłuszne jest twierdzenie, jakoby kredyty zaspakajały potrzeby najbogatszych. Umożliwiają one bowiem rozszerzenie pracy i są we wspólnym interesie. Premier podkreślił, że państwo dbać będzie o zwrot tych kredytów w tej samej walucie. Innemi słowy, będzie możliwe przystosowanie tych rachunków do równi złota. Widzimy jednakże, jak nierównomiernie do złota wzrasta indeks cen towarów. Poruszono tę myśl na konferencyi ministrów skarbu, ale nie wysnuto z niej wniosków zdaje się, aby unikać zagadnień drażliwych w stosunku do opinii publicznej. Ten zwyczaj utrwalił się w Polsce, i jest drugą przyczyną złego stanu rzeczy. Zagadnień niepopularnych żaden rząd nie podejmie. Następnie mówił mowca o ustawie o ochronie lokatorów, o deficytach kolejowych, i wreszcie dochodzi do wniosku, że rząd musi mieć poparcie Sejmu.

W wytworzeniu większości zainteresowany jest i Senat. Na przeszkodzie stoi mylne zapatrywanie lewicy. Za prawicę uważa się dotychczas warstwy uprzywilejowane. To było słuszne kiedyś, ale dziś to już przebrzmiało. Obie strony Izby opierają się na najszerszych warstwach społeczeństwa polskiego i mają równe prawo do udziału w rządzie. Jeżeli po obu stronach Izby nastąpi to zrozumienie, powstanie trwałego rządu opartego na większości będzie możliwością. (Oklaski na prawicy).

Następnie zabierali głos senator **Palczyński** (Klub Chrześc.-Narodowy) i **Nowodworski** (Hadecya), występując z krytyką programu rządowego. Senator **Biały** w imieniu PSL. Piasta, złożył deklaracyę aprobującą program rządowy.

—o—

Z komisyi budżetowej.
O poprawę losu emerytów, wdów i sierót.

Warszawa (PAT). Na posiedzeniu komisyi skarbowo budżetowej pod przewodnictwem pos. Głąbińskiego pos. **Moraczewski** referował **sprawę poborów dla emerytów.** W dyskusyi **przyjęto wniosek pos. Moraczewskiego,** zmierzający ku temu, aby 1) pobory z miesiąca stycznia 1920 dla **emerytów, wdów i sierót podwyższyć o 60 procent; 2)** aby rząd w przyszłości stosował tylko paragraf 31 ustawy emerytalnej, czyli, aby każdorazowe pożyczki, jakie są przyznane pracownikom w służbie czynnej, **stosowano także równolegle do emerytów;** 3) aby rząd, nowelizując ustawę o emeryturach, wprowadził do niej częściowo zasady, które będą zastosowane w nowej ustawie o poborach pracowników państwowych; 4) aby rząd możliwie rychło, bez dotychczasowego przewlekania, **wypłacił należne emerytom pobory.** Referentem na plenum ustanowiono pos. Moraczewskiego. Komisya przyjęła wniosek pos. **Smulikowskiego, aby rząd w ciągu 1 miesiąca zdał sprawozdanie z wykonania wniosków pos. Moraczewskiego.** Wreszcie komisya dokonała podziału licznych referatów, m. i. memoryał w sprawie politechniki lwowskiej przekazano rządowi, następnie memoryał aplikantów sądowych, w sprawie adwokatów, tudzież w sprawie ustawy o uposażeniu sędziów i prokuratorów przydzielono pos. **Manaczyńskiemu.**

—oSo—

Krytyczna sytuacya w Zagłębiu Ruhry.

Praga. (AW.) „Prager Presse" donosi z Paryża: **wszystkie stołeczne pisma są zgodne w tem, że sytuacja w Zagłębiu Ruhry weszła w stadjum krytyczne.** Jak z głosów tutejszych dzienników wnioskować można, jest **Francja zdecydowana nie ustąpić, a nawet w razie potrzeby chwycić się najostrzejszych środków.** Pertinaks w „Echo de Paris" donosi, że władze okupacyjne mają zamiar przeprowadzić **cały szereg środków przymusowych.** Najbliższą czynnością będzie **sekwestr dewiz,** nie jest również wykluczone, że nastąpi **wydalenie wszystkich pruskich urzędników.** Na ogół stwierdzić można, że akcja w Zagłębiu Ruhr wydała pożądane praktyczne rezultaty. **W piątek mogli Francuzi wywieść 60 tysięcy ton węgla, co jest największą dotychczas ilością, jaką udało się dotychczas zarekwirować.**

Paryż. (AW.) „Allgemeine Elsässische Bank" postanowił utworzyć w Düsseldorfie filję w razie gdyby niemieckie banki pozostały nadal tam zamknięte.

Paryż. (A W.) „Temps" twierdzi, że jednym z największych i najważniejszych dochodów aliantów, będzie zaległy **podatek węglowy.** Pismo donosi dalej, o ostemplowaniu banknotów **w Zagłębiu Ruhry.** Nie jest też wykluczone zaprowadzenie **nowej waluty złotej.** Według „Temps'a wprowadzenie tego w czyn nie natrafi na duże trudności.

Paryż. (AW.) „L'Intransigeant" podaje, że postanowione jest już wprowadzenie reńskiej marki w Nadrenji i Zagłębiu Ruhry. 1-szego lutego będzie wypuszczony w obieg miliard **reńskich marek papierowych,** które zostaną zagwarantowane wartościami uzyskanemi ze sprzedaży węgla i koksu, jakoteż daniną produktów Zagłębia Ruhry. Jak się dziennik dowiaduje, nastąpiło już w tej sprawie porozumienie między Francją a Belgią. Ażeby cyrkulację nowego pieniądza ograniczyć tylko do Nadrenji i Zagłębia Ruhry, będzie konieczne odcięcie wspomnianych terytorjów od Niemiec. Na Quai d'Orsay czynione są w tym celu żywe przygotowania.

Berlin. (AW.) Według informacji specjalnego wysłannika Ajencji Havasa, zakomunikował generał Degoutte dyrektorom filji Banku Rzeszy w Düsseldorfie, że pod grozą zawieszenia stanu obłężenia **czyni ich odpowiedzialnymi za sekwestr podatku węglowego i dochodów celnych.**

Wiedeń. AW. „Neue Freie Presse" donosi z Paryża w ślad za „Echo de Paris": Wczoraj odbyła się u Poincarego **ważna konferencja,** w której wzięło udział kilku ministrów i marszałek Foch. Obradowano nad obecną sytuacją w okupowanym terenie i **uchwalono szereg zarządzeń celem zupełnego zabezpieczenia władz okupowanych.** Według dziennika „Petit Parisien" na wszystkie strajki polityczne, odpowiedzą Francuzi **zarządzeniami politycznemi.**

Dr. Schlutzius aresztowany.

Essen. (AW) Według nadeszłych **wiadomości z Düsseldorfu aresztowano tam prezydenta Düsseldorfskiego** Urzędu finansowego Dr. Schlutziusa. Dr. Schlutzius posiadał swojego czasu olbrzymie tereny węglowe **w Małopolsce,** rozciągające się na przestrzeni od **Krakowa do Chrzanowa,** Zatora, Oświęcimia, Zagłębia Dąbrowskiego i Górnośląskiego. **Obszary te wykupił następnie były Wydział Krajowy, całkowicie jednak za nie nie zapłacił, gdyż przeszkodził temu wojna, oraz przewrót państwowy.** Działalność jego o tyle wyszła nam na korzyść, że on pierwszy zbadał dokładnie wspomniane tereny tak, że kiedy przeszły one na własność polską, praca w kierunku uprzemysłowienia dała już dobre początki. Z drugiej zaś strony **był on przednią strażą niemieckiej ekspanzji gospodarczej na wschód.**

Strajk kolejarzy.

Bochum. (PAT.) dnia 22 stycznia. **Kolejarze na całym terenie okupacyjnym przystąpili do 24 godzinnego strajku protestacyjnego.**

Strajk generalny w Dortmund.

Wiedeń. (PAT.) Wolff. Na głównym dworcu w Dortmundzie wybuchł wczoraj wieczorem strajk generalny. Ruch towarowy ustał zupełnie. Naczelnik głównej stacji został aresztowany. Strajk rozpoczął się również na dworcu południowym w Dortmundzie. Władze okupacyjne zwróciły się do prezesa dyrekcji kolejowej, którego w sobotę wypuszczono na wolność, z wezwaniem, aby rozpoczął akcję pośredniczącą, jednakże dyrektor to żądanie odrzucił uzasadniając odmowę tem, że nie ma żadnego wpływu na robotników kolejowych. **Obecnie na terenie okupacyjnym stoi 21.034 wagonów kolejowych z węglem,** których nie można dalej transportować.

Z ostatniej chwili.

Górnicy zjechali do szybów.

Berlin 22 stycznia tel. wl. (U). Z Essen nadeszły wiadomości, iż oczekiwany strajk generalny jeszcze nie wybuchł. Rano szychta górników zjechała do kopalni jak zwykle.

O godzinie 1 nadeszły telegramy, że **górnicy w państwowych kopalniach udali się do pracy.** Jak słychać mają oni stosować bierny opór. W kopalniach prywatnych strajkuje 8000—9000 ludzi.

NA MUZEUM NARODOWE. Uczniowie i uczennice II. kursu B. państw. kursów nauczycielskich w Krakowie z okazji imienin prof. Wincentego Styrylskiego 100.000 Mkp.

Rocznica powstania styczniowego

Lwów, 21 stycznia.

Staraniem komitetu obchodowego komendy miasta Lwowa obchodzono tutaj uroczyście 60-tą rocznicę powstania styczniowego. O godzinie 11 i pół odbyło się nabożeństwo w kościele katedralnym, które odprawił dziekan ks. Bogucki. W nabożeństwie wzięli udział uczestnicy powstania generał Jędrzejewski, wojewoda Grabowski, reprezentanci miasta i władz, korpus oficerski. Sztandary powstańców nieśli oficerowie i kadeci. W kościele skauci i kadeci tworzyli szpaler. Przed katedrą ustawiona kompania kadetów oddała honory wojskowe. Po nabożeństwie odbył się przed ratuszem przemarsz skautów i korpusu kadetów przed powstańcami z 63 roku. Następnie odbyła się akademia w sali ratuszowej, którą zagaił generał Stanisław Haller. Resztę programu wypełniły produkcye chóru „Echa“, odczyt prof. Zakrzewskiego, deklamacya wiersza, napisanego przez powstańca Benedyktowicza, hołd skautów i kadetów, oddany powstańcom. Po południu o godzinie 5-ej odbyło się uroczyste przedstawienie w teatrze miejskim. Słowo wstępne wygłosił komendant korpusu kadetów Machalski, poczem kadeci wśród oklasków publiczności oddali hołd powstańcom. Po deklamacyi wiersza Benedyktowicza odegrano „Straszny Dwór“.

W Krakowie.

dnia wczorajszym, jako w 60-tą rocznicę powstania styczniowego odbyło się w kościele OO. Reformatów uroczyste nabożeństwo żałobne za spokój dusz poległych powstańców z 1863 r. Na środku kościoła ustawiono katafalk, oświetlony rzęsiście. Na trumnie przykrytej kirem leżał kask ułana z 1863 r., spiżowy orzeł polski oraz dwie kosy. Przed katafalkiem stanęli weterani z 1863 r. wraz ze swym prezesem inż. St. Krzyżanowskim. Na nabożeństwo przybyli wojewoda dr. Gałecki z sekretarzem dr. Stańkowskim, starosta dr. Bal, prezydjum miasta, jeneralicja i delegaci poszczególnych oddziałów garnizonu krakowskiego, oraz delegacje instytucyj humanitarnych. Po odprawieniu egzekwij przed katafalkiem, O. Antosz, pierwszy kapelan Legjonów, Reformat, zaintonował „Boże coś Polskę“ a słowa wspaniałej pieśni błagalnej podjęli chórem uczestnicy nabożeństwa. Kościół był wypełniony tłumami publiczności.

Wiec ewangelików polskich we Lwowie

Lwów, 21 stycznia.

Dziś odbył się tu wiec ewangelików Polaków, należących do gminy wyznaniowej lwowskiej. Wiec zagaił architekt Meissner, potem dr Schellenberg złożył sprawozdanie z obrad synodu, odbytego w Warszawie, **gdzie Polacy zostali zmajoryzowani przez Niemców.** Aptekarz Ehrbar przedstawił stosunki w ewangelickiej gminie lwowskiej, gdzie **również Polacy są pokrzywdzeni przez żywioł niemiecki.** Po dłuższej dyskusyi uchwalono rezolucyę, **w której zaprotestowano przeciwko nowemu ustrojowi kościoła augsburgsko-helweckiego na terenie Małopolski, który to ustrój wprowadziła samowolnie superintendantura w Białej.** Zebranie wychodziło z założenia, że nowy ten ustrój o podłożu **hakatystycznem** nie może być wprowadzony **bez uzyskania zgody wszystkich jednostek, należących do kościoła ewangelickiego i bez zezwolenia władz polskich.** Wybrano komitet, który opracuje memoryał i wraz z rezolucyami prześle go odpowiednim czynnikom.

Polska sytuacya międzynarodowa.

(Odczyt Dra A. Benisa.)

Kraków, 24 stycznia

W wypełnionej po brzegi sali Kopernika w uniwersytecie wygłosił w niedzielę Dr. Artur Benis, delegat rządu polskiego, wysłany w sprawach finansowych do Paryża, odczyt politycznie niezmiernie ciekawy i ważny. Zamknął w nim obserwacye, uwagi i impresye, zebrane w stolicy świata, dotyczące naszej sytuacyi międzynarodowej.

Wychodząc z założenia, że ani krajowa, ani zagraniczna opinia nie zapoznaje faktu, że gmach państwowości i niepodległości naszej nie jest jeszcze należycie umocniony, zaznaczył prelegent, że jedynem państwem, na którego szczerą, oddaną i w skutkach nieocenioną pomoc liczyć możemy, jest Francya. To też wszystkie jej radości i bóle winniśmy z nią dzielić i w niej upatrywać najpewniejszą ostoję i obronę praw naszych. Cała akcya Francyi skierowana jest do obrony i utrzymania postanowień traktatu wersalskiego — a Polska, której traktat ten przyznał niepodległość, ma w pierwszym rzędzie najżywotniejszy interes czuwać, aby jego postanowienia nie były naruszone.

Traktat wersalski nałożył na Niemcy obowiązek odszkodowania: materyalny i etyczny. Szkody zrządzone Francyi przez Niemcy są niezmierne — słuszną jest więc rzeczą, aby Niemcy koszta reparacyi poniosły.

Prelegent przedstawił cyfrowe ciężary, które Niemcy zobowiązały się ponieść: Tymczasem Niemcy do pierwszego maja 1921 zapłaciły razem na poczet 132 miliardów marek w złocie odszkodowań pieniężnych, zaledwie 2200 milionów marek złotem i 875 milionów w dostawach. Na poczet zaś długu reparacyjnego (odszkodowań za zniszczenie) nie zapłaciły ani grosza, oświadczając, że nie mają z czego płacić.

Tymczasem w rzeczywistości stan Niemiec jest kwitnący — fabryki w ruchu, stan gospodarczy świetny, wzrost małżeństw i urodzin znacznie większy niż przed wojną stwierdzony, śmiertelność zmniejszona. Widząc więc złą wolę Niemiec, symulujących swą niemoc, a w cichości wzmacniających swe siły gospodarcze dla celów przygotowywanego rewanżu, musiała się Francya chwycić przewidzianych traktatem rygorów.

A więc pierwszem wskazaniem było zajęcie obszaru Ruhry, gdzie Niemcy mieli warsztat wojenny w postaci węgla, żelaza i azotu. Bez Zagłębia Ruhry i bez Górnego Śląska oddanego Polsce, Niemcy nie będą w stanie urzeczywistnić swego planu zbudowania wojennych zakładów zaopatrzenia swej armii w Rosyi. Zajmując Nadrenię, Francya kierowała się wyłącznie względami gospodarczemi, a zdoławszy zręcznie zapewnić sobie życzliwą neutralność Anglii i Ameryki, które, chcąc jej ułatwić zadanie, wycofały swe wojska z obszaru okupacyjnego — rozpoczęła eksploatacyę gospodarczą Zagłębia w zupełnym spokoju, bez wszelkiego protestu ludności westfalskiej, gdyż wojska francuskie, rozlokowane w obozach nie drażnią swem zachowaniem narodowych uczuć ludności.

Politycznym skutkiem i sukcesem zajęcia Nadrenii przez Francyę jest, zdaniem prelegenta, **gwarancya ogólnego pokoju w Europie.** To też w następstwie tych zarządzeń, miłość pokoju w Niemczech wzrosła niezmiernie, a nie będzie w stanie jej osłabić nawet żywiołowa nienawiść do Polski, nie pokonanej przez nich orężnie, a partycypującej tak znacznie w odebranych im obszarach.

Ostatnim wywodom prelegenta towarzyszył grzmot burzliwych oklasków. **P.**

NADESŁANE.

Za dział ten Redakcya nie bierze żadnej odpowiedzialności.

Podziękowanie.
J. O. Księżnej Pani, Księciu Panu R. Sanguszko, W-nemu Panu Pełnomocnikowi Wiśniewskiemu, W-nemu Panu Kasyerowi Brzozowskiemu, W-nemu Panu Rachmistrzowi Patronowiczowi, Przewielebnemu Duchowieństwu, Wielebnym Siostrom Służebniczkom Ochronki Gumnisk, W-nemu Panu Dr. Neumanowi, lekarzowi Kasy chorych, W-nym Panom Urzędnikom Kancelaryi i ogrodów oraz Krewnym, Przyjaciołom, Znajomym i P. T. Publiczności, za pomoc, słowa pociechy, wzięcie udziału w pogrzebie i oddanie ostatniej posługi ś. p. Wojciechowi Hałdzińskiemu, Magazynierow. w dobrach J. O. Ks. R. Sanguszki w Gumniskach, ciężkim żalem przejęci, składają wyrazy szczerej podzięki „Bóg zapłać"!
wdowa, dzieci, wnuki i prawnuki.

Ks. Wawrzyniec Solak
Prałat Jego Świątobliwości, Jubilat, Wice-Dziekan i Proboszcz w Andrychowie w 78 roku życia, 52 roku kapłaństwa zaopatrzony Św. Sakramentami, zmarł w Andrychowie dnia 22go stycznia 1923 roku. Wprowadzenie zwłok do kościoła w Andrychowie odbędzie się we wtorek po południu o 4 tej godz. Pogrzeb we środę przed południem.

Wiadomości bieżące.

Kraków, 24 stycznia

Zagranica stwierdza pokojową lojalność Polski.

Z Londynu telegrafują:

Wszelkie pogłoski, dotyczące rzekomej interwencyi polskiej w sprawie zajęcia Kłajpedy, są pozbawione wszelkiej podstawy. Wiadomości o koncentracyi wojsk polskich na litewskiej albo jakiejkolwiek innej granicy, okazały się również kłamliwemi. W Londynie utrzymuje się przekonanie, że **stanowisko, na którem stanął rząd polski, jest zupełnie właściwe i zgodne z zapatrywaniami sojuszników.** Fakt, że pułkownik Trousson odjechał do Kłajpedy na polskiej kanonierce, należy przypisać tylko temu, że był to najdogodniejszy na razie sposób komunikacyi. Za dowód tego służyć może odpłynięcie kanonierki polskiej z Kłajpedy niezwłocznie po wylądowaniu pułkownika Troussona.

Dyktatura kanclerza Cuno.

Z Berlina donoszą 19 b. m.: Reichstag uchwalił **udzielić kanclerzowi Cuno władzy dyktatorskiej.** Przeciwko wniosku głosowali socyaliści i komuniści.

Wstrzymanie wyjazdu do Ameryki.

Z Warszawy donoszą 21 b. m.: Wczoraj w konsulacie amerykańskim w Warszawie wywieszono zawiadomienie, że od dnia 22 b. m. nie będą udzielane wizy paszportowe emigrantom do czasu zmiany rozporządzenia. — Wiadomość ta wywołała przygnębiające wrażenie wśród emigrantów rosyjskich, wyjeżdżających do Stanów Zjednoczonych. Dla obywateli tych jest to zarządzenie niezmiernie dotkliwe, ponieważ prawo pobytu w Polsce służy im tylko do dnia 1 marca. Również dotkliwie odczują to i reemigranci rosyjscy, gdyż służy im prawo pobytu w Polsce do sześciu miesięcy. Czem wywołane jest zarządzenie rządu amerykańskiego — na razie niewiadomo.

Grecy na granicy Bułgaryi.

Z Sofii donosi PAT:

Rząd bułgarski otrzymał od władz granicznych wiadomości, pochodzące z poważnych źródeł, wedle których **Grecy tworzą bandy, w celu przekroczenia granicy bułgarskiej** w pobliżu miejscowości Daradoro. Poczynione są kroki, celem odparcia ewentualnego ataku. Akcya podobna, niczem zresztą nieusprawiedliwiona, wywołuje w kraju, który jest rozbrojony i który przy każdej sposobności dał dowody swej lojalności, żywy niepokój. Byłoby niebacznem wzbudzać przekonanie, że dobra wola nie wystarczy w celu poręczenia za spokój i bezpieczeństwo zwyciężonych.

Strzały w teatrze.

Faszyści węgierscy w Budapeszcie?

Z Budapesztu donoszą: W czasie przedstawienia w tutejszej operetce padły [illegible] strzały rewolwerowe z jednej loży oraz galeryi. Strzały były skierowane w stronę parteru. W teatrze nastąpiła panika. Kilku młodych ludzi, słuchaczów uniwersytetu, zostało aresztowanych; [illegible] przy wyjściu z gmachu teatralnego [illegible]

Śledztwo wykazało, że zamach był przygotowany na właścicieli teatra, pośród których znajdowali się Żydzi. W ciągu dnia dzisiejszego dokonano wiele aresztowań i rewizyj. W jednem z mieszkań znajdowało się dużo amunicyi i rewolwerów. Między aresztowanymi znalazł się jeden z przywódców organizacyi „Budzących się Węgrów", który miał organizować cały zamach.

[illegible]

[illegible] POLSKIEGO [illegible] komisji budżetowej, [illegible] ych sekcyj.

REDUTA PRASY. [illegible]

BAL NA [illegible]. [illegible]

WIELKI WIECZÓR BALETOWY w teatrze przy ul. Rajskiej 12, odbędzie się we środę 24 b. m. Znakomity zespół złożony z przeszło 20 par wykona szereg poematów tanecznych.

Z TOW. ETYCZNEGO. We wtorek, 23 bm. w sali 39 Coll. Novum o godz. 8 wiecz. odbędzie się walne zgromadzenie członków, na którem prof. dr. A. Krzyżanowski wypowie referat: „Waluta, a moralność“. Goście mile widziani.

WPISY NA KURS WYROBÓW METALOWYCH przyjmuje dyrekcja Muzeum przemysłowego, Smoleńska L. 9 do dnia 20 b. m. Na kurs ten mogą się zgłaszać kandydaci różnych sfer i zawodów.

EGZAMIN KWALIFIKACYJNY nauczycieli szkół powszechnych w Krakowie rozpocznie się 8 marca w 7-kl. szkole powsz. męsk. im. J. Kochanowskiego (ul. Loretańska 16). Podania należy wnosić przez swoje bezpośrednią przełożoną władzę do 1 marca.

UKONSTYTUOWANIE SIĘ IZBY INŻYNIERSKIEJ. Dnia 4 stycznia odbyło się posiedzenie nowowybranego wydziału Izby Inżynierskiej, na którem przeprowadzono wybór prezydjum. Prezydentem Izby obrano ponownie inż. górn. Gąsiorowskiego Kazim., wiceprezydentami: dra inż. Jana Krauzego, prof. [illegible] górn. w Krakowie i inż.-archit. Wincentego [illegible]skiego ze Lwowa. Pod kierownictwem wiceprez. dra Krauzego utworzy się Sekcję Izby w Krakowie.

ODCZYT. W Kollegium wykładów naukowych (Rynek 39) we środę d. 24 b. m. o godz. 7 wiecz. wygłosi dr. A. Klęsk odczyt p. t. „Pamięć i zapominanie“.

KOMISJA INFORMACYJNA PRZY ZARZĄDZIE TOWARZYSTWA WZAJEMNEJ POMOCY U. U. J. poleca zdolnych i sumiennych korepetytorów, pracowników biurowych i t. d. Zwraca się przeto z gorącą prośbą do społeczeństwa, a w szczególności do zakładów naukowych, Banków, Instytucyj handlowych i przemysłowych, aby były łaskawe odnieść się w razie potrzeby do Zarządu Towarzystwa.

Z TARGOWICY MIEJSKIEJ. Na targi od 19—19 bm. spędzono buhaji 69, wołów 145, krów 967, jałówek 157, cieląt 448, owiec 5, nierogacizny 1361, razem 2546 zwierząt.

Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi: buhaje od 160.000—300.000 mk, woły od 214.900—300.000, krowy od 150.000—200.000, jałownik od 160.000—290.000, cielęta od 200.000—389.900, nierogaciznę od 350.000—435.000, bitej wagi nierogacizna 600.000—650.000.

Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano na konsumcję miejscową 2108 sztuk, na konsumcję innych gmin kraju 438 sztuk. Ceny powyższe obliczono bez opłaty akcyzowej.

W porównaniu ze spędami w przeszłym tygodniu było mniej 210 bydła, 56 cieląt, 1 baran i 241 nierogacizny, razem 508 sztuk.

PRZEKOPANIE GROBÓW NA CMENTARZU PODGÓRSKIM. Magistrat zawiadamia, że w najbliższym czasie będzie przekopana na miejskim cmentarzu podgórskim kwatera 2-ga, a kilkadziesiąt nagrobków na tej kwaterze (wyszczególnionych na rozlepionych na murach miasta obwieszczeniach będzie usunięte).

DOM NOCLEGOWY GMINY IZRAELICKIEJ. — [illegible] na posiedzeniu Komisji dla domu noclegowego złożył prezydent gminy izraelickiej dr. Rafał Landau sprawozdanie z czynności za czas od 1-go lipca do końca grudnia 1922. Ze sprawozdania okazuje się, że w czasie tym nocegowało w tym zakładzie 18.902 osób a nadto wykąpano także 9.670 osób, tak, że łącznie korzystało z tego zakładu 28.572 os. b. Z zakładu korzystać mogą za skromną opłatą zgłaszający się bez różnicy wyznania. Dzieci do lat pięciu są wolne od opłaty.

PRZEJECHANY PRZEZ SANKI. Pod przejeżdżające wczoraj placem Matejki sanki wpadł 10-letni Władysław Zieliński, uczeń, i doznał szeregu ciężkich ran dartych na głowie. Lekarz pogotowia po opatrzeniu dziecka, przewiózł go karetką do domu.

SAMOBÓJSTWO. Wczoraj wieczorem odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru w mieszkaniu przy ul. Sławkowskiej l. 21, Roman Waselkowski, fryzjer lat 23. Zwłoki odstawiono do zakładu medycyny sądowej. Powód samobójstwa nieznany.

KRADZIEŻ STRYCHOWA. Na szkodę p. Anieli Porębskiej zamieszkałej przy ul. Dietlowskiej l. 27 skradziono ze strychu bieliznę znacznej wartości.

POMYSŁOWY TOPOREK. Policja krakowska aresztowała niejakiego Ignacego Toporka lat 45, rodem z Bolırka (pow. Chrzanów), który sfałszował arkusz hipoteczny i pobrał w Pow. Kasie oszczędności przy ul. Pijarskiej 700 tysięcy Mp. Toporek pobrane pieniądze przetrwonił.

KRADZIEŻ W BUDYNKU BANKOWYM. Wczoraj nieznani sprawcy skradli na szkodę Józefa Przemysławskiego woźnego w Banku Małopolskim w Rynku Głównym, z pokoiku na III. piętrze przy korytarzu budynku bankowego, futro czarne podbite skunkami wartości 1 miljona Mp.

SKRADZIONE FUTRO. Wczoraj ze sanek, stojących w ul. Radziwiłłowskiej, skradziono na szkodę p. Świerkowskiego z Bieńczyc futro damskie podróżne, podbite sobolami, z kołnierzem futrzanym białym. Szkoda wynosi przeszło miljon mkp.

ZABŁĄKANY CHŁOPCZYK. Do policji doniósł p. Antoni Grzelo, zamieszkały przy ul. Kościuszki l. 44, że przygarnął 9-letniego chłopczyka, imieniem Józio, błąkającego się po ulicy.

OKRADZIONY PŁATNICZY. Pod zarzutem kradzieży futra wartości Mp. 500 tysięcy z sali restauracyjnej Marjana Suskiego, na szkodę płatniczego tej restauracji Jana Zelowskiego, aresztowano Piotra Kotarbę lat 28, ze Świątnik. Futro od Kotarby odebrano.

ORYGINALNA „REKWIZYCJA WĘGLA“. Na ul. Pawiej, Lubicz i Basztowej grasują gromady wyrostków, którzy rzucają się na jadące furmanki, zabierając z nich kamienne węgle i magazynują je później na sanki, aby następnie łup sprzedać. Rozwinął się poprostu cyniczny drobny handel kradzionym węglem. Patrole policyjne zupełnie nie zwracają uwagi na tę „rekwizycję“.

FILM FRANCUSKI słynnej marki Pathe, najnowszej produkcji zapowiada „Ucieczka“. Film przynosi zdjęcia z Algieru i Marokka, — scenarjusz posiada wszystkie wybitne zalety francuskiej pomysłowości. Film p. t. „Le sang d'Allah“ w polskim języku nosi tytuł „Prawo koranu“. Interesująca te premiera odbędzie się jutro i zgromadzi niewątpliwie szerokie rzesze zwolenników pięknych filmów francuskich.

Z kraju.

(Z) **MINISTERSTWO SKARBU** poleciło natychmiastową wypłatę funkcjonarjuszom państwowym i oficerom 40 procent poborów styczniowyc, a szeregowcom zawodowym 80 procent.

SZEFEM DEPARTAMENTU ŻEGLUGI NAPOWIETRZNEJ został mianowany jenerał francuski Leveque. General Leveque przybył przed kilku dniami z Paryża do Warszawy i objął natychmiast szefostwo nad polskiem lotnictwem wojskowem.

VIVANT SEQUENTES! (Z) Na ręce p. Soltana, jako członka naczelnej rady dla spraw pomocy młodzieży akademickiej złożył hr. Jakób Potocki 10 miljonów marek na budowę domów akademickich w Warszawie i we Lwowie.

(Z) **SZKOŁA KULWIECIA** w Warszawie została urzędowo zawiadomiona, że z powodu udziału jej wychowanków w znanych zajściach grudniowych zostaje pozbawiona wszelkich przysługujących jej dotychczas praw. Dyrektor szkoły p. Kulwieć został usunięty ze swego stanowiska.

IMIENINY P. WITOSA. (Z) Dzisiaj w dniu imienin posła Witosa, odbyło się przyjęcie na jego cześć wydane przez senatora Buzka. W przyjęciu wzięli udział wszyscy bawiący w Warszawie posłowie i senatorowie Piasta.

ZAKŁAD UBEZPIECZENIA OD WYPADKÓW WE LWOWIE podaje do wiadomości, że dotychczasowa taryfa opłat została od 1-go lipca 1922 r. obniżoną o 20 procent.

Równocześnie przypomina się P. T. przedsiębiorcom przemysłowym oraz właścicielom gospodarstw rolnych i leśnych, że z dniem 14 stycznia b. r. upływa termin przedkładania obliczeń, zaś z końcem stycznia b. r. termin uiszczenia opłat za czas od 1 lipca 1922 do końca grudnia 1922.

Ze świata.

„ŚWIATŁO IDZIE Z [illegible]“ Oprócz wielu innych odbyła się w Kursku demonstracja przeciw zajęciu Ruhry przez Francję. Manifestanci mieli pochodnie w ręku, co miało symbolizować, iż „przy zgęszczonych, złowrogich chmurach wojennej zawieruchy światło idzie z Moskwy.“ (!)

ZATONIĘCIE OKRĘTU. Niemiecki statek motorowy „Hemnat“ w nocy z niedzieli na poniedziałek zatonął wraz z załogą, składającą się z 647 ludzi, w pobliżu wybrzeża szwedzkiego, koło Sandhamn.

WŁOCHY ODMAWIAJĄ BAWARCZYKOM WIZ PASZPORTOWYCH. Z powodu szykan, na jakie Włosi byli narażeni w Bawarji, rząd włoski oficjalnie zakazał Konsulatom swoim w Bawarji udzielać wiz paszportowych obywatelom bawarskim na podróż do Włoch.

STRACENIE KOBIETY W ANGLJI. W zeszłym tygodniu stracono na szafocie w Londynie panią Edytę Thomson, oraz Fryderyka Bywaters, skazanych na śmierć za zbrodnię morderstwa. Ostatni raz stracono kobietę w Anglji na szafocie przed 15 laty. Wszelkie zabiegi obrońców o ułaskawienie zbrodniczej pary, spełzły na niczem.

Z CZESKIEJ SŁUŻBY DYPLOMATYCZNEJ. Wicekonsul czeski Netouszek mianowany został konsulem w Krakowie. Sekretarzem czeskiego poselstwa w Londynie mianowany został dr Max ka. Lobkowicz.

KREMATORJUM W OŁOMUŃCU. Gmina m. Ołomuńca wniosła do rządu czeskiego podanie o koncesję na wybudowanie krematorjum w Ołomuńcu. Będzie to pierwsze krematorium w Czechach.

STO DWANAŚCIE LAT ŻYŁA zmarła niedawno w Irlandji panna Peggy Devine. Zmarła staruszka była przez okrągłych sto lat służącą na jednym z folwarków irlandzkich i przeżyła kilka pokoleń jego właścicieli.

„STAŃCZYK“. Nr. 2 pisma humorystyczno-satyrystycznego opuścił prasę i jest wszędzie do nabycia. „Stańczyk“ prowadzony w tym samym duchu co „Djabeł“ przez dotychczasowych jego współpracowników.

ŚLUB. Dnia 20 stycznia 1923 r. odbył się w kościele parafialnym św. Mikołaja w Krakowie ślub p. Józefa Tabora z panną Marją Maciaszkówną. Po podniosłej przemowie pobłogosławił związek małżeński O. Mieczysław Kuznowicz, T. J.

NEKROLOGIA.

Ks. prałat **Wawrzyniec Solak**, proboszcz w Andrychowie, zmarł w dniu 22 b. m. w 78 roku życia. Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 24 b. m. przed południem.

Józefa **Strzałkowska**, urzędniczka Jaworznickich komunalnych kopalń węgla, zmarła w Jaworznie dn. 19. bm. Pogrzeb odbył się dn. 22 bm. Zmarła swojemi zaletami serca i pracowitością zjednała sobie ogólny szacunek.

TEATR, LITERATURA I SZTUKA.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj po raz czwarty „Zabawa w miłość“ St. Kiedrzyńskiego, która graną będzie także jutro, w piątek b. tygodnia.

Jutrzejsze przedstawienie „Zabawy w miłość“ rozpoczyna się o godz. normalnej t. j. o 7½, zaś po niem o godz. 10 odbędzie się wieczór poematów tanecznych Niny Kirsanowej i Aleksandra Fortunato.

„Zbójcy“ Szyllera wejdą z końcem b. tygodnia na repertuar. Próby pod kierunkiem reż. Zygmunta Kułakowskiego dobiegają końca. Role główne grają pp. Żmijewska (Amelja), Biacki (Karol), Mniarczyński i Krasnowiecki (Franciszek), Działosz (Maks rh. Moor) i inni.

W „GOBELINIE“, wesołej komedji z życia pasiarzy warszawskich, zyskała „Bagatela“ sztukę kasową. „Gobelin“ przez swą fabułę, pełną kapitalnych sytuacyj, ściąga tłumy publiczności, łaknącej niefrasobliwej rozrywki. „Gobelin“ grany będzie do czwartku włącznie.

PRZED PREMJERĄ „SZYLDKRETOWEGO GRZEBIENIA“ W „BAGATELI“. W piątek 26 bm. wchodzi na afisz ostatnia nowość Berlina, wesoła komedja małżeńska „Szyldkretowy grzebień“ Ryszarda Kesslera, w przekładzie znanego autora Stefana Turskiego. „Szyldkretowy grzebień“ granym jest obecnie z olbrzymiem powodzeniem na scenie teatru Lessinga w Berlinie.

Reżyser p. Jan Nowacki walczyć będzie w tej interesującej nowości o palmę pierwszeństwa z pp. Druczową i Kozłowską a sekundować im będą pp. Kolman, Skalska, Stępowska, Winkler, Ileniowski i inni.

KIRSANOWA I FORTUNATO, sławni tancerze, którzy wystąpią we środę 24 bm. w teatrze im. Słowackiego w imprezie Biura koncertowego E. Bujańskiego, wywołali swoim wieczorem w naszem mieście tak wielkie zainteresowanie, że większa część biletów jest już rozsprzedaną, pozostałe sprzedaje tylko kasa dzienna teatru.

KLARA LILJEN, rozgłośnej sławy pieśniarka, wystąpi w Krakowie w przejeździe w poniedziałek 29 bm. w Starym Teatrze. Bilety są już do nabycia u Br. Lipskich, Sławkowska 8.

DZISIEJSZY KONCERT BORYSA KROYTA, znakomitego skrzypka ros. rozpocznie się o g. 8 wieczorem w Starym Teatrze. Kraj. biuro Teatr i Koncert. W. Hergela uprasza publiczność o możliwie najwcześniejsze przybycie, celem uniknięcia natłoku w garderobach, buduarach i audytorjum. Part fortepianowy odtworzy p. Władysław Szczepański, kapelmistrz opery miejskiej, zwolniony specjalnie na ten występ przez dyrekcję teatru.

PROF. UNIWERSYT. JAGIELL. CHRZANOWSKI rozpoczyna dzisiaj we wtorek cykl prelekcyj o Narcyzie Żmichowskiej w Kollegium wykładów naukowych (Rynek A B 39). Początek o godz. 7 wieczór.

BUNT KASPROWICZA. III. Wykład z cyklu „Walka z szatanem w liryce Młodej Polski“ — wygłosi prof. dr. M. Szyjkowski w „Kollegium wykładów“ Rynek A B l. 39 w czwartek o godz. 7-ej. Recytuje reż. A. Węgierko.

GILOTYNA!... GILOTYNA!...

Głowy ścinać dziś poczyna
Paskarz, poseł i literat
Kładzie głowę rad czy nie rad
Pod satyry ostry topór —
Śmiech na sali... — próżny opór.

Dzisiaj we wtorek 23 b. m. premiera aktualnej szopki pióra p. J. Migowej. Na tę rewię satyry i humoru, w której przedefiluje przeszło 80 znanych krakowskich i pozakrakowskich osobistości, pozostała już niewielka ilość biletów, które nabyć można przy kasie Collegium wykładów naukowych, Rynek L. 39. Początek o godz. wpół do 9-ej wieczór.

Z TOWARZYSTWA FILOZOFICZNEGO. We wtorek dnia 23 b. m. (ul. św. Anny 12) o godz. 7 wieczór na zebraniu Sekcji tomistycznej, ks. prof. Feliks Bortyński objaśniać będzie metafizykę Arystotelesa z komentarzem św. Tomasza. Wstęp wolny.

JUGOSŁOWIAŃSKIE WIECZORY LITERACKIE w Krakowie. Jugosłowiański klub akad. „Slovenski Jug“ w Krakowie, pragnąc zaznajomić szersze koła publiczności ze współczesną literaturą Serbów, Chorwatów i Słowieńców, urządza cykl jugosłowiańskich wieczorów literackich na Uniwersytecie Jagiell. — Pierwszy wieczór zostanie poświęcony Aleksemu Szantićowi, „poecie nowego pokolenia Jugosłowian“ drugi Vladimirowi Nazorowi, trzeci Josipowi Kosorowi, najwybitniejszemu dramaturgowi współczesnej Jugosławji. W program wieczorów wchodzić będą prelekcje o literaturze jugosł. oraz recytacje utworów w tłumaczeniu polskiem.

Pierwszy wieczór jugosłowiański odbędzie się w sobotę, dnia 27 b. m. o godz. 6 wieczór w sali Kopernika na Uniw. Jagiell. Prelekcję o Szantiću wygłosi p. Vilim Frančić. Recytowane będą utwory: „Dzwony wieczorne“, „Wieczór na wyspie“, „Moja ojczyzna“, „Dnie przemijają“ i inne w przekładzie J. Feldhorna.

Z SALI KONCERTOWEJ.

Prześliczny, a bardzo poważny program niedzielnego **koncertu symfonicznego Związku Muzyków Polskich** nie zdołał, rzecz dziwna, zapełnić szczelnie sali Starego Teatru. Mimo to, a może właśnie dzięki temu, dawno nie widziałem na koncercie tylu ludzi muzykalnych.

Po melancholijnie-północnem, skandynawskiem podaniu Sibeliusa (poemat symfoniczny „En saga“), przyszedł „koncert nad koncertami“ Rachmaninowa, drugi z rzędu, c-moll op. 18. (nie f-moll, jak podały afisze; takiego niema).

O ile o koncertach fortepianowych Beethovena, geniusza architektoniki muzycznej, takim naprzykład G-Dur op. 58., można mówić jak o katedrze gotyckiej, równie śmiałej w konstrukcyi, jak bogatej w koronkowe szczegóły ornamentyki, — ten koncert Rachmaninowa to już nie gmach wspaniały, oglądany z podziwem i rozkoszą estetyczną, ale głęboko tragiczny fragment ludzkiego życia, doczesnego, w którem od materyalizmu i pospolitości do prawdy i dobra duchowego jest właśnie tak daleko, jak od ziemi do nieba. Śmiały też i załęsaniony jest ten koncert. Lecz ile w nim czystego piękna dźwiękowego, jakie niekończące się przebogactwo [illegible]

muzycznej! Aż tchu brakuje i łzy wzruszenia w oczach się kręcą...

Takim, z przekonania i prawdziwego natchnienia zrodzonym dziełom niepodobna przysłuchiwać się na zimno. Można je tylko albo przeżywać, albo, słuchając, nic w nich nie usłyszeć. A pianista, jeżeli nie jest żywą pianolą, musi tu również z kompozytorem współtworzyć, tchnąć w taki utwór jaknajwięcej swojej własnej duszy, osobistego przeżycia. Klasyczny objektywizm, spokojna poprawność, są tutaj nietylko nie na miejscu, ale mogą sprowadzić śmierć artystyczną tak solisty, jak i niezrozumianego i nieodczutego przezeń dzieła.

Entuzyazm jest bielmem na oczach recenzenta. Trudno było zaprawdę oderwać myśl i serce od tego arcydzieła i „krytykować" wykonanie. Sądząc jednak z siły wrażenia, musiała solistka koncertu, p. **Olga Marlusiewiczówna**, grać poprostu cudownie.

W umieszczonej w drugiej części programu IV. symfonii Brahmsa (e-moll, op. 98.) uderza dostojna powaga i filozoficzne zamyślenie. Brahms, ten żądny czynu bohater poprzedniej, III-ej symfonii, przemienił się tu jakby w zmęczonego życiem i już zrezygnowanego starca. Nawet z niesamowicie wesołego „scherza" przebija ciągle ta rezygnacya człowieka, co nawet uśmiechać się umie już tylko przez łzy. Olbrzymia, mistrzowska „Passacaglia" kończy symfonię.

Dyrygował p. **Stefan Barański**. Sumienność jego pracowitej ręki, opartą na doskonałej znajomości partytury, znać było na każdym kroku.

Dr. Władysław Anczyc.

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH:

TEATR IM. JULJUSZA SŁOWACKIEGO.

Wtorek: „Zabawa w miłość".
Środa: „Zabawa w miłość".
Czwartek: „Popas Króla Jegomości".
Piątek: „Zabawa w miłość".
Sobota, 27: „Zbójcy".

TEATR „BAGATELA".

Wtorek: „Gobelin", (występ E. Gasińskiego).
Środa: „Gobelin", (występ E. Gasińskiego).
Czwartek: „Gobelin", (wyst. E. Gasińskiego).
Piątek: „Szyldkretowy grzebień", (Premiera).

TEATR MIEJSKI OPERA I OPERETKA.

Wtorek: „Bajadera".
Środa,24: Wielki Wieczór Baletowy.

Reduta Prasy.

Reduta prasy w bieżącym karnawale powinna cieszyć się szczególnem powodzeniem, będzie bowiem niejako najweselszym finałem maskarady prasowej, która trwa już przeszło 3 miesiące. W zabawie tej biorą udział nietylko dziennikarze, ale i najszersze koła czytelników „Wiadomości Krakowskich", którzy są jakby ciągle na reducie, gdzie różne maski i maseczki ukrywają swe prawdziwe oblicze. Wieleż to trzeba domyślności i fantazji, aby odkryć, co się kryje nieraz pod małą, nic nie mówiącą maseczką. Taksamo trzymiesięczna maskarada prasy była pełną tajemnic. Jakież to wdzięczne było pole do snucia fantazji i domysłów dla tych, którzy usiłowali dociec, co naprawdę kryje się pod spokojną, niemal jagnięcą maską „Wiadomości Krakowskich". Każdy z Czytelników sześciu zamaskowanych dzienników snuł codziennie domysły i przypuszczenia, coby napisał „jego" dziennik, jaka w tem, co czytał, była ukryta myśl. Każdy usiłował wydrzeć z pod maski, taksamo, jak na reducie — jakieś miłe i pocieszające dla siebie słówko, choć maska mamrocze ani tak, ani nie, ani na prawo, ani na lewo, jak zresztą każda maseczka, usiłująca flirtować ze wszystkimi.

Niestety, ta miła zabawa dobiega końca, a we czwartek nastąpi kulminacyjny jej moment — zdemaskowanie. Maska opadnie, a Czytelnicy ujrzą — ostre, jadowite kły lub niemniej ostre języki sześciu krakowskich dzienników. Zato mniej groźna uroczystość zakończenia tej maskarady odbędzie się na reducie prasy w sali Starego Teatru. Tam poraz ostatni pojawią się „Wiadomości Krakowskie" i tam odbędzie się ich pogrzeb według obrządku wszystkich wyznań. Ale za to będzie tam królować żywy niedościgły ideał prasy, t. zn. kobieta. Tak jest, bo mówiąc ściśle, każda kobieta jest żywym dziennikiem, któremu nie dorówna nawet „Ilustrowany Kurjer Codz." na punkcie wiadomości o tem, co było i czego nie było. A ta urocza, żywa prasa dopiero na reducie może rozwinąć w całej pełni swój talent i bogactwo „informacji", za któremi tak ubiegają się dzienniki. Właściwie kobieta jest sobą dopiero na maskaradzie, bo dopiero wtedy, pod maską, może szczerze kłamać, gdy zwykle udaje, że mówi prawdę... Dopiero więc na reducie prasy będziemy mieli niedościgły ideał prasy żywej, urozmaiconej, pełnej intryg i kłamstw. I pomyśleć, że będzie tam nie jeden, nie sześć, ale setki takich żywych dzienniczków, że każdy z nich będzie miał nietylko swoich redaktorów odpowiedzialnych (niestety, nie znających najczęściej treści dziennika) ale także bardzo liczne grono Czytelników, gruntownie zgłębiających jego barwną treść. Ta redutowa rewja żywych dzienników będzie też najwspanialszem zakończeniem wielkiej trzymiesięcznej maskarady „Wiadomości Krakowskich". Tę uroczystość powinni uświetnić swą obecnością wszyscy Czytelnicy i Czytelniczki wspólnego dziennika.

A więc do widzenia na reducie prasy w Starym Teatrze. **Chm.**

Giełda Krakowska

22. stycznia 1923 r.

(stm.) Silny nastrój, który uwydatnił się już w sobotę, na dzisiejszej giełdzie znalazł swój pełny wyraz. Rynek walut otrząsnął się już zupełnie z panicznego nastroju zeszłego tygodnia, o czem świadczyły kursa: dolar zniżkowo po 29000, funty 135000; najdotkliwiej spadły korony czeskie — z 1040 we czwartek, dzisiaj 770; marki niemieckie, które u nas są już po 132, są i tak jeszcze wyższe, niż w Warszawie, gdzie notują tylko 120.

Na rynku papierów wartościowych tendencya mocna zaznaczyła się jeszcze dobitniej. Przodował tu Zieleniewski, który notowano jeszcze tylko po 63000, gdyż notowania giełdy warszawskiej po 68000 nadeszły później. Najwięcej obrotów robiono dzisiaj P.T.H. którego nabyto 4000 sztuk, zdaje się dla Lwowa. Poszukiwano Górki po 64 65000, lecz towaru było mało. Zniżkowały przejściowo tylko Nafta i Krakus. Naogół ruch duży.

Płacono w Krakowie za

Dolary	28[illegible]—29000
Franki francuskie	18[illegible]—1950
„ belgijskie	1700
„ szwajcarskie	5450—5550
Funty angielskie	135000—137000
Marki niemieckie	1[illegible]—1[illegible]
Korony austryackie	4[illegible]—42
[illegible]	790—770
Floreny holenderskie	11900
Włoskie	1400

Akcye Tow. hand. i [illegible]	[illegible]	[illegible]dano	Transakcye
Polskie Tow. hand.	4000	5000	4700—4900
Pharma	12[illegible]	16000	150[illegible]—14000
Polski Glob	950	1050	1[illegible]
Żegluga polska	950	10[illegible]	1000—1050
Zieleniewski	58000	64000	6[illegible]—63[illegible]
Parowozy	13000	16000	15000—14000
H. Cegielski	90000	100000	95000
„Trzebinia"	25000	30000	27000—28[illegible]
„Pocisk"	6000	8000	7200
[illegible]	62000	67000	64000—65000
Siersza	56000	62000	56000—6[illegible]
„Tepege"	36000	40000	39000-37000
Polska nafta	10000	12500	12000—10000
„Pezet"	5000	7000	6000
Krakus	11[illegible]00	14000	13300—12[illegible]00
Chodorów	63[illegible]00	70000	68000—65[illegible]00
Automotor	4000	5000	4200
„Milionówka"	1600	1700	

Giełda warszawska (Z) Waluty nieco mocniej. Dolary 28.500, marka niem. 1 1/4, Londyn 136.000, Paryż 1.950, Wiedeń 42.5, milionówka 1700.

ZMIANY W ZARZĄDZIE S. A. „WAWEL". Jak nam komunikują zaszły w Zarządzie Ski Transportowej „Wawel" radykalne zmiany. Przez podstęp wiedeńskiego Banku „Merkur" dostała się większość akcyj tej spółki w ręce grupy ludzi nieodpowiadających tendencjom dotychczasowych kierowników. Wobec tego stanu ustąpili z Zarządu pp. prezes Zygmunt Jasiński, b. minister kolei, senator Zygmunt Lewakowski i Dr. Tadeusz Bednarski, dyrektor Polskiego Towarzystwa Handlowego. Również ustąpił naczelny dyrektor S. A. „Wawel" p. Artur Cichocki.

Na miejsce tych panów weszli do Zarządu Jos. Rosenberg, Herman Safir, Moritz Vortrefflich i Samuel Roll. Kierownictwo objęli pp. Ryniewicz, handlarz nierogacizny w Wiedniu i Aszkenazy, były adwokat lwowski, obecnie w Wiedniu.

Obiad u marszałka Trąmpczyńskiego.

Warszawa. (PAT) Dnia 22 stycznia. Wczoraj wieczorem o godzinie 8 i pół p. marszałek Senatu Trąmpczyński podejmował u siebie wieczerzą grono senatorów oraz posłów Sejmu ustawodawczego. W wieczerzy wzięli udział p. Prezydent Rzeczypospolitej Wojciechowski, prezes Rady ministrów generał Sikorski, marszałek Sejmu Rataj, minister skarbu Grabski, prezydent najwyższej Izby kontroli państwa Żarnowski. Celem wieczerzy było — jak się dowiaduje sprawozdawca PATA — wzajemne zapoznanie się i zbliżenie członków Senatu oraz omówienie szeregu spraw związanych z programem prac ekonomiczno-finansowych. Goście spędzili czas w atmosferze towarzyskiej gawędy, która przeciągnęła się do północy.

Ponowny wybór Barthou na prezydenta komisyi reparacyjnej.

Paryż. (PAT). Komisya reparacyjna wybrała **ponownie jednomyślnie prezydentem Barthou**, zaś wiceprezydentem Salvago Reggiego.

Uznanie Litwy de iure przez Belgię.

Bruksela. (PAT.) Rząd belgijski uznał de iure rzeczpospolitą litewską.

Nieudała ucieczka Banku Rzeszy.

Bordeaux. (PAT.) Jak donoszą z Moguncyi, filia Banku Rzeszy zawiesiła wypłaty. Nie udało się jej jednakże wywieść gotówki poza granicę terenu okupacyjnego. Według wiadomości z Duesseldorfu tamtejszy Bank Rzeszy dziś rano ładował już swoje zapasy gotówki na wozy ciężarowe, gdy przybyli żołnierze francuscy i przeszkodzili odjazdowi. Podobny fakt zdarzył się w Dortmundzie.

Skazanie dra Baerana.

Praga. (PAT) W głównym procesie przeciwko drowi Baeranowi zapadł dziś o godzinie 18.30 wyrok, mocą którego skazano dra Baerana na 4 lata, zaś Schwabego na 3 lata ciężkiego więzienia, obostrzonego postem co trzy miesiące. Dra Baerana zasądzono ponadto na utratę czci i tytułu doktorskiego, jako też mandatu poselskiego, tudzież na utratę prawa do poboru pensyi urzędniczej i utratę czynnego prawa wyborczego. Dr Baeran skazany został za pomoc w szpiegostwie. Obu podsądnym zaliczono areszt śledczy, przeciw czemu prokurator wniósł sprzeciw. Obrońcy obu podsądnych zgłosili zażalenie nieważności.

Zniesienie poselstwa carskiej Rosyi.

W. Maklakow otrzymał od rządu francuskiego zawiadomienie, że z dniem 1 stycznia poselstwo rosyjskie w Paryżu zostało wykreślone z listy przedstawicielstw dyplomatycznych. Jednocześnie rząd francuski zakomunikował p. Maklakowowi, że stosunki przyjaźne pomiędzy bawiącymi w Paryżu dyplomatami rosyjskimi a francuskiem min. spraw zagranicznych nie ulegną zmianie.

Sejm wobec rządu.

Warszawa (Tel.) W wczorajszej dyskusji sejmowej nad expose prez. min. przemawiali pp. **Barlicki**, który imieniem P. P. S. przyrzekł poparcie gabinetowi; p. **Dubanowicz**, który zapowiedział opozycyę, p. **Witos**, który oświadczył, że P.S.L., uważając zasadniczo za pożądany gabinet parlamentarny, będzie **jednak wobec** niemożności utworzenia go, głosowało za przyjęciem expose do wiadomości i p. **Thon**, który oświadczył, że żydzi zachowają się wobec rządu krytycznie. Dziś dalszy ciąg dyskusyi.

Nowy York-Londyn rozmawiają telefonem bez drutu.

Z Londynu donoszą, że dnia 15 b. m. odbyła się tam interesująca w wysokim stopniu **próba rozmowy telefonem bez drutu z N. Yorkiem.** Dotąd tą drogą przesłano do Ameryki i odwrotnie tylko pojedyncze słowa lub liczby. Tym razem zaś przetelefonowano na odległość 3.200 mil morskich, dzielących N. York od Londynu, duże sprawozdanie.

Pierwszy mówił wiceprezydent Amerykańskiego Towarzystwa telefonów, Carty, a słowa jego słyszało 60 osób na New South Gate w Londynie, mając wrażenie, że słyszą je z aparatu zwykłego telefonu. Następnie przemawiano kilkakrotnie z Londynu i natychmiast otrzymywano wyraźne odpowiedzi.

Senator Marconi, który był świadkiem tych rozmów, oświadczył, że — jego zdaniem — nic już teraz nie stoi na przeszkodzie zaprowadzeniu regularnego połączenia między Anglią a Stanami Zjednoczonemi zapomocą telefonu bez drutu.

W razie, gdyby telefon bez drutu znalazł powszechne zastosowanie, sprowadzi to za sobą, między innemi, duży przewrót w przemyśle, gdyż drut miedziany stanie się niepotrzebnym. A ileż to tysięcy ton drutu jest obecnie w tym celu spotrzebowanych!

Odbito w drukarni „Ilustrowanego Kuryera Codziennego" w Krakowie — pod zarządem Feliksa Kaczawskiego.